



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
sobota, 6 sierpnia 1960

Cena 50 gr
Nr 187 (5135)

Czarny ład jednoczy siły

Przed wkroczeniem wojsk ONZ do Katangi

W piątek rano, zastępca Sekretarza Generalnego ONZ — dr Bunche, konferował przez godzinę z Czumbe w obecności czterech naczelników najliczniejszych plemion, zamieszkujących Katangę. Według nie potwierdzonych doniesień, Bunche ma odlecieć do Leopoldville, ażeby porozumieć się osobiście z Hammarskjöldem.

Bunche, jak dotychczas, nie udzielił żadnych informacji o przebiegu rozmów. W kołach ONZ w Leopoldville za-przecono oświadczeniom Czumbe, jakoby sobotni termin wkroczenia oddziałów ONZ do Katangi miał być odroczone; żadnej jednak oficjalnej wypowiedzi na ten temat na razie nie ma.

Premier Kongo — Lumumba, przeprowadził 4 bm. rozmowy z królem Maroka, Mohammedem V, oraz członkami rządu. W oświadczeniu, złożonym przedstawicielom prasy, premier Kongo oświadczył m. in., że okres obecnej dominacji w Afryce zakończył się. Powiedział on, że Belgia, podobnie, jak i inne mocarstwa, musi zakończyć okupację mi-

Odpowiedź Danii na notę polską

Rząd duński notą, doręczoną Ambasadzie PRL w Kopenhadze, udzielił odpowiedzi na skierowaną do Danii — podobnie, jak do innych państw NATO — notę rządu polskiego w sprawie zagrażającej pokojowi polityki rządu NRF.

Rząd duński stwierdza, że „definitywne określenie granic Niemiec powinno być dokonane w drodze dobrowolnego zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami”.

Nota rządu duńskiego wspomina, że rząd NRF zobowiązał się nie uciekać do przemocy, by osiągnąć zmianę obecnych granic NRF. Po podkreśleniu, że użycie przemocy byłoby niezgodne z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, rząd duński w zakończeniu noty oświadcza: „oczywiście, Dania w żaden sposób, ani bilateralnie, ani jako członek NATO, nie podejmowała żadnego zobowiązania, sprzecznego z tą zasadą”.

Nota pomija jednak milczeniem najistotniejszą sprawę, a mianowicie sprawę niebezpieczeństwa rewizjonistycznej polityki rządu NRF, i nie odpowiada na pytania, postawione przez rząd PRL. (PAP)

Ze sportu

Rekord świata J. Szmidta

W pierwszym dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Olsztynie, Józef Szmidt uzyskał wczoraj fantastyczny wynik w trójskoku: 17,03 m. Rezultat ten jest lepszy aż o 33 cm od rekordu świata. — Szmidt, jako pierwszy w świecie, przekroczył w trójskoku granicę 17 m. (b)

litarną w Afryce. Belgowie muszą ewakuować wszystkie bazy wojskowe, które zainstalowali na terenie Kongo.

Premier Lumumba wypowiedział się też na temat jedności państw afrykańskich: „Podzielona wczoraj — Afryka — jest dzisiaj zjednoczona. Jedność i solidarność przyspieszą proces całkowitej dekolonizacji Afryki”.

Król Mohammed V oświadczył m. in., że naród marokański solidaryzuje się całkowicie z walką narodu kongijskiego o pozbycie się resztek kolonializmu w Kongo.

Sekretariat ONZ ocenił — jako „bluff”, pogroźkę Czumbe, że przeciwstawi się on zbrojnie wkroczeniu wojsk ONZ do Katangi. Podobnie odrzuca on, jako niedopuszczalne z prawnego i proceduralnego punktu widzenia żądanie Czumbe, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła sprawę suwerenności Katangi, gdyż wniosek taki może zgłosić jedynie członek

ONZ. Teoretycznie, jedynym państwem, które mogło by to uczynić, jest Belgia. Jednakże krok taki ze strony Belgii uważa się za wręcz nieprawdopodobny. Ujawniłby on w pełni jej współudział w machinacjach, zmierzających do rozczłonkowania Kongo i potwierdziłby zarzuty Lumumby, że to ona właśnie kryje się za plecami Czumbe. (PAP)

Znaleziono akta wydziału kierowanego przez Eichmanna

Korespondent agencji ADN donosi, że znaleziono ostatnio liczne dokumenty nazistowskie w sprawie zbrodniczej działalności Globkego i Eichmanna. Odnaleziono je w warszawskim centrum dokumentów wojskowych. Chodzi o komplet akt wydziału IV-B-IV Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), który podlegał Eichmannowi i zajmował się „ostatczym rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego”.

Jest bardzo prawdopodobne, że znalezione dokumenty zawierają dane dotyczące zbrodni Globkego, któremu podlegał służbowo Eichmann. (PAP)

Eksport łososia



Centrala Rybna w Toruniu od kilku lat jest eksporterem niezwykle atrakcyjnej i smacznej ryby — łososia. Tradycyjnymi odbiorcami wiślanego łososia są Szwecja, Holandia i NRF. Ostatnio przygotowuje się duże transporty do Szwecji, która zakupiła już około 15 tysięcy kg tej cennej ryby. Na zdjęciu: inspektorzy kontroli jakości z okazami mrożonego łososia.

CAF — fot. Gill

Kośba żyta na ukończeniu

W większości województw — z wyjątkiem rejonów północnych i podgórskich — koszenie żyta zbliża się ku końcowi. Na południu kraju rolnicy w zasadzie uporali się z kośbą. W Wielkopolsce — prace te znajdują się w pełnym biegu.

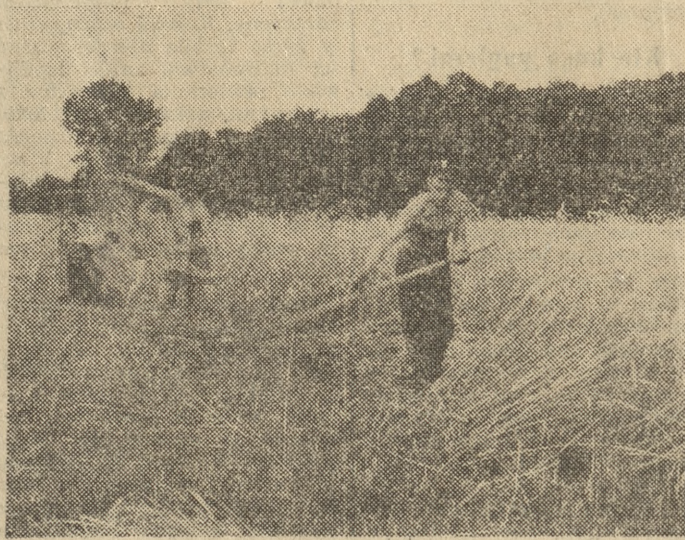
Widoczne są już efekty pomocy, jakiej udzielają ekipy z zakładów przemysłowych i instytucji oraz wojsko a także studenci. Dzięki ich pomocy można uporać się ze zbiorem i zwózką żyta, mimo że nastąpiło znaczne spłaszczenie prac.

Do sprzętu zbóż w PGR-ach przyśpieszają także pracownicy GŚ-ów i ich związków.

W niektórych miejscowościach zwieziono już wiele żyta do stodoł i rozpoczęto omloty.

Na zdjęciu — ochotnicy przy pracy w PGR Kamieniec.

CAF — fot. Jakubowski



Oddzielne fundusze na naukę zawodu młodzieży

Przeszkody zostały usunięte

W okresie najbliższych 4 lat liczba młodzieży w wieku lat 14—18 będzie stale wzrastać, osiągając w 1964 roku maksymalną cyfrę blisko 400 tysięcy. Szkolnictwo nasze nie jest w stanie przygotować zawodowo takiej liczby młodzieży.

W całym kraju zatrudnionych jest dotychczas 120 tysięcy młodocianych. Młodzież do lat 18 jest jednak niechętnie przyjmowana, obciąża ona bowiem — jak twierdzą zakłady pracy — fundusz płac oraz przyczynia się do obniżenia wskaźników wydajności. Toteż w tym roku nie bierze się już udziału młodocianych pod uwagę przy obliczaniu wskaźników wydajności pracy, a jeśli zakład na skutek zatrudniania młodzieży do lat 18 przekroczy fundusz płac — przekroczenie to będzie zaakceptowane.

Rada Ministrów postanowiła, że od przyszłego roku w projektach narodowych planów gospodarczych, poza planowaną liczbą uczniów, wydzieli się też fundusz płac tych uczniów jako odrębną pozycję, poza ogólnym limitem zatrudnienia i funduszu płac. Zakłady pracy nie będą mogły odmówić przyjęcia na naukę zawodu ustalonej liczby uczniów „skierowanej przez wydział zatrudnienia”.

Rada Ministrów zobowiązała kierowników resortów oraz przewodniczących prezydium WRN do wyodrębnienia w zakładach szkoleniowych stanowisk pracy, zapewniających

Trzeba pospieszyć się ze sprzętem zbóż

Powódź nie zagraża Poznaniowi

W Poznaniu na Warcie poziom wody wynosi obecnie 303 cm (stan alarmowy — 450 cm). Przewiduje się że fala kulminacyjna dotrze do Poznania dziś lub w niedzielę, przy czym poziom nie przekroczy stanu alarmowego. Nie ma więc mowy o powstaniu rozlewisk. Sytuacja może przybrać inny obrót jedynie w razie długotrwałych i obfitych deszczów, na co się, na szczęście, nie zanosi.

Kulminacyjna fala powodziowa na Warcie przesunęła się w kierunku Pyzdr — przy stanie 460 cm tj. 30 cm powyżej alarmowego. Ogłoszono stan rolniczego pogotowia powodziowego dla wszystkich gospodarstw w powiatach: Środa, Śrem, Poznań, Oboźnica, Szamotuły i Międzybóże. Do rolników powiatów zagrożonych wystosowano apel o niezwłoczne usunięcie zboża z pól.

W rejonie Koła, Konina i Słupcy woda opada z godziny na godzinę. Najgroźniej wygląda obecnie stan wód w powiecie Słupca, gdzie Warta szeroko rozlała. Woda zniszczyła tam blisko 1500 hektarów pól uprawnych i zalała 120 gospodarstw chłopskich.

Przystępuje się do usuwania szkód powodziowych. W pierwszym etapie m. in. w pow. Turek — „prowadzi się spisy, obejmujące stan zniszczenia pól rolnych, wałów ochronnych, uszkodzeń dróg, mostów i linii łączności”.

SYTUACJA W INNYCH REJONACH

Wody Wisły od Puław do Tczewa opadają w dalszym ciągu jednak w dolnym biegu rzeki utrzymuje się wysoki stan wód.

Na Odrze poziom wody od źródeł aż do Ścinawy jest niższy od stanu alarmowego i stale obniża się. Kulminacyjna fala powodziowa minęła ujście Warty.

SZEROKA AKCJA POMOCY DLA POWODZIAN

Do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, który — przejął w całości akcję pomocy społecznej dla powodzian, wpływają nieustannie dary rzeczowe i pieniężne.

Związek Spółdzielni Mleczarskich zadeklarował na ten cel 100 tys. zł. Centrala „Społem” — 300 tys. zł, Centralny Związek Spółdzielczości Pracy — 200 tys. zł.

Centralny Zarząd Handlu Art. Tekstylnymi przekazał to warty włókiennicze o łącznej wartości ok. 600 tys. zł. Stołeczne Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Art. Spoż. przeznacza dla powodzian koncentraty, czekolady, papierosy, dżemy, kawę, zbożową i kakao o wartości ok. blisko 150 tys. zł. W najbliższych dniach CSR prześle odzież i obuwie, wartości ok. miliona zł.

Poważną pomoc na rzecz powodzian zadeklarowało Ministerstwo Obrony Narodowej, które w najbliższych dniach przekaza wiele artykułów wartości 17 mln. zł.

Do Komitetu zgłasza się wiele osób deklarujących pomoc dla ofiar powodzi. W zakładach pracy i instytucjach odbywają się zbiórki pieniężne, a zebrane kwoty przekazywane są na konto PKPS: Narodowy Bank Polski VII Oddział Miejski, Warszawa, nr 1531-9-592. (PAP)

3440 km na godz.

Amerykański samolot rakietowy „X-15” uzyskał w przelocie nad amerykańską bazą lotniczą Edwards, szybkość — 3440 km na godzinę. (PAP)

NA FALI DNIA

Kto chce zarobić?

Specjalny korespondent „Izwestii” z Leopoldville donosi, że „Stany Zjednoczone z jednej strony oddają do dyspozycji wojsk ONZ samoloty, a równocześnie udostępniają swoje bazy wojskowe w Afryce interwencyjnym oddziałom belgijskim”. Przedstawiciele USA próbują przy tym wpływać na wszystkie dziedziny życia w Kongo i wyrwywać zbankrutowanemu belgijskiemu rządowi kolonialnym cugle rządów w tym bogatym kraju.

Amerykańskie towarzystwo „Cimico” zawarło długoterminową umowę w sprawie eksploatacji naturalnych bogactw Kongo. Zdaniem pisma francuskiego „Aurora” umowa ta jest „ofensywą monopolu amerykańskich na pozycję państw kolonialnych w Afryce”.

Prasa amerykańska zamieszcza oświadczenie dyrektora „Cimico”, Dietweilera, że towarzystwo to będzie doradcą rządu kongijskiego do czasu wygaśnięcia 50-letniej umowy w sprawie eksploatacji. „New York Times” zapytuje ironicznie: „czy Dietweiler zamierza cały ten kraj z jego bogactwami naturalnymi zapakować i wysłać do Ameryki?”. Wobec głosów krytycznych, jakie ukazały się w prasie amerykańskiej w sprawie „Cimico”, departament stanu złożył oświadczenie, że „nie dopomaga Dietweilerowi do realizacji jego planów i że „Cimico” działa na własną rękę”.

Zapewnieniu temu jednak koła zbliżone do rządu waszyngtońskiego nie dają wiary...

Franciszek Hryniewicz

Dodatkowe egzaminy wstępne

Dodatkowe egzaminy wstępne, na pierwszy rok studiów odbędzie się w dniach: 25—30 września br.

W Poznaniu egzaminy będą składać kandydaci: na Wydział Fizyki Uniwersytetu AM (studia dzienne i zaoczne) oraz w Wyższej Szkole Ekonomicznej (kierunek handlowo-towaroznawczy) i Wyższej Szkole Rolniczej. O dopuszczeniu do egzaminu mogą się ubiegać kandydaci, nie przyjęci z braku miejsc oraz ci, którzy z ważnych przyczyn nie mogli zdawać w lipcu br.

Termin składania podań upływa 15 września. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porczycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny — polityczny do druku przygotował Janusz Biniek.

Rozsądny głos szwedzkiego pisma

Prorządowy dziennik szwedzki „Stockholms Tidningen”, za miesiąc zniemienny artykuł. Na wiażąc do faktu zestrzeżenia przed 10 laty nad Bałtykiem w pobliżu brzegów radzieckich szwedzkiego samolotu „Catalina”, dziennik pisze:

„Twierdził, że zestrzeżenie nastąpiło nad wodami międzynarodowymi, że prowa dzieliśmy wówczas lotniczy wywiad, szukając radzieckich baz rakietowych w strefie Bałtyku — wydaje się prawdopodobne. Wszak angielski dziennik „Daily Herald” zamieścił w swoim czasie mapę baz, która była sporządzona — jak się twierdzi — na podstawie informacji sztabu szwedzkiego... Szwedzkie władze państwowe postawiły krzyżyk na incydencie, zaprzęstały działalności zwiadowczej w pobliżu brzegów radzieckich.

I oto przed miesiącem Rosja nie zestrzeżeli amerykański samolot zwiadowczy, jak twierdzą Amerykanie — nad wodami międzynarodowymi. Niewątpliwie samolot ten prowadził zwiad nad ZSRR zresztą był wyposażony w urządzenia do tego celu. Czyż nie można znów postawić krzyżyka nad konfliktem i doprowadzić do zbliżenia między partnerami, spowodować, by w przyszłości trzymano się bardziej z dala od obcych terytoriów...? Dla czego nie pójść w ślady Szwecji?” (PAP)

Szybciej i wygodniej

Perspektywy komunikacji miejskiej

W nadchodzącej 5-lacie na zakup taboru dla komunikacji miejskiej przeznaczono ponad 1,6 mld. zł, tj. o przeszło 130 mln. zł więcej, niż w bież. planie 5-letnim. Dzięki temu w 1965 r., a może wcześniej będziemy szybciej i wygodniej jeździć autobusami, tramwajami i trolejbusami.

W latach 1961—65 komunikacja miejska w całym kraju otrzymała łącznie 3.075 nowych autobusów, z czego 800 z zagranicy. Krajowe autobusy „San” będą unowocześnione.

W zakresie taboru tramwajowego nie została jeszcze rozstrzygnięta sprawa produkcji krajowych, nowoczesnych szybokolejnych wozów. Obecnie kursuje ich w Warszawie 6. Niemniej zaplanowano oddanie w nadchodzącej 5-lacie kilkadziesiąt wozów tego typu. „Zastrzyk” tradycyjnych tramwajów dla komunikacji miejskiej wyraża się liczbą 600 nowych silnikowych oraz 700 doczepnych.

Ale rozwój komunikacji miejskiej będzie szedł głównie w kierunku rozbudowy trakcji autobusowej.

Liczba trolejbusów zwiększy się o 200. Będą to czechosłowackie „Skody”.

Miejskie przedsiębiorstwa taksówkowe otrzymają łącznie 2,5 tys. nowych „Warszaw”, w tym 1 tys. — do

Mity a rzeczywistość

Droga Kościoła w Tysiącleciu

Proces chrystianizacji Polski nie był aktem krótkotrwałym. Trwał kilkaset lat. Od formalnego chrztu państwa polskiego do monopolizacji przez kościół sfery życia religijnego, kulturalnego, umysłowego, obyczajowego wiodła droga bynajmniej nie prosta.

Akcja misyjna przez dziesięciolecia ograniczała się z konieczności do wąskich kręgów społeczeństwa. Masy pozostawały pogańskie i wrogie nowym zwyczajom, nowej wierze. Bunt Masława z połowy XI wieku miał wyraźny antychrześcijański charakter. Skierowany był przeciw stosunkom społecznym burzącym dotychczasowy układ sił społecznych i przeciwko religii, która stała się ideologicznym uzasadnieniem feudalizmu.

Kontrowersje wyznaniowe często stanowiły formalny wyraz rzeczywistej kontrowersji społecznej.

Kto kogo popierał?

Kościół bez poparcia władzy państwowej nie mógłby nawet marzyć o utrwaleniu swych wpływów. Tylko opieka państwa — materialna, organizacyjna, polityczna — pozwoliła rozwijać stopniowo sieć organizacyjną kościoła.

Ale już ochrzczeni z reguły myśleli i czynili po pogańsku. Wyrazem takiej postawy mas mogły być liczne zwyczaje i obrzędy, które przetrwały po dziś dzień, chociaż obecnie tylko wąskie kręgi ludzi zdają sobie sprawę z ich pogańskiego rodowodu.

Sfery obyczajów

Przez długi czas musiał kościół myśleć o rozwoju i umocnieniu własnej sieci organizacyjnej. Brak było kościołów, duchowieństwa, zakonów. Zajmując się rozbudową własnej organizacji, musiał kościół ograniczać środki skierowane na ekspansję pozareligijną. Integralne podporządkowanie bazyli. Nastąpił też dalszy wzrost liczby taksówek prywatnych i spółdzielczych.

kowanie życia było kwestią se tek lat.

Podczas gdy początkowo obserwowano liczne zatargi między kościołem a masami na tle wielkich obciążeń materialnych, to opór mas zdecydowanie został zintensyfikowany wtedy gdy ekspansja kościoła objęła zostały sfery obyczajów i kultury. Władze państwowe i w tym wypadku stały się ramieniem wspierającym kościół.

Przy rozbudowanej sieci kościelnej duchowieństwo mogło już dbać, aby nowo narodzone dzieci były natychmiast chrzczone. Kościół wprosił w życie zasadę nierozdzielności małżeństwa, zniósł możliwość zawierania związków z krewnymi, zakazał małżeństw tajnych, odmówił uznania małżeństw wymuszonych. Wszędzie obyczaj użyłowno wiążąc z budynkiem sakralnym — w ten sposób podnoszono jego wagę w życiu osobistym ludzi.

Opór pogaństwa był raczej bierny. Pogrzeby odbywały się na terenie bądź samego kościoła (dla rodów patronackich tj. fundujących i utrzymujących kościół), bądź też na cmentarzu grzebalnym obok kościoła. Wówczas też powstała zwyczaj święcenia Dnia Zadusznego, który jest formą adaptacji starych pogańskich zwyczajów tzw. spominków.

Pod groźbą klątwy

W miarę rozwoju sieci kościołów patronackich i grodowych i opartych o nią parafii, gdy reformy wewnętrzne podniosły dyscyplinę kościoła i zwiększyły jego ekspansywność, gdy rozszerzyła się działalność zakonów (prowadziły akcje misyjne nawet na drogach i gościńcach), gdy powstały szkoły kolegiackie, biskupie itp., gdy kościół stał się jedną z największych potęg materialnych dzięki specjalnym nadaniom czy immunitetom — wówczas mógł się gnać nie tylko po rząd dusz, lecz i po władzę polityczną. I sięgnął po nią. Pierwsze próby skończyły się dla żądnych władzy biskupów fatalnie. Biskup Szczepanowski głową za pacyfikację przeciwko Bolesławowi Śmiałemu. Jednak następny poszło już łatwiej. Biskupom zależało głównie na uzyskaniu niezależności w

stosunku do państwa. Walczono więc o specjalne immunitety prawne, które wyłączałyby duchowieństwo spod działania ogólnych praw, a nawet stwarzały możliwości rozstrzygnięcia spraw spornych ze świeckimi przed kościelnymi sądami. Klątwa stała się narzędziem walki politycznej.

W ten sposób państwo, które stworzyło kościołowi możliwości szerokiego działania, licząc na kościół jako narzędzie umocnienia własnych wpływów, zagrożone zostało możliwością odwrócenia się sytuacji. Trudności spotęgowane zostały zgermanizowaniem znacznej części aparatu kościelnego. Walka Władysława Łokietka z biskupem krakowskim Muskatą stanowi doskonałą ilustrację tego problemu.

Mystyfikacja i prawda

Problemy chrystianizacji są sprawą istotną o tyle, że dziś usiłuje się mystyfikować prawdę historyczną przez szerzenie poglądów o rzekomo żywołowym pedzie ludu polskiego do chrystianizacji. „Jesteśmy z istoty swego tworzywa duchowego narodem chrześcijańskim” — głosi kościelny program Millenium — „Innymi być nie umiemy”.

Pogląd ten jest wyrazem tendencji izolowania poza nawias niekatolików, nietolerancyjnej unifikacji wyznaniowej, prowadzonej pod hasłami misyjnymi rzekomo będącymi od powiedznią na „wewnętrzne” życie tych, którzy „jeszcze” pozostają poza kościołem katolickim.

Wiesław Makowski

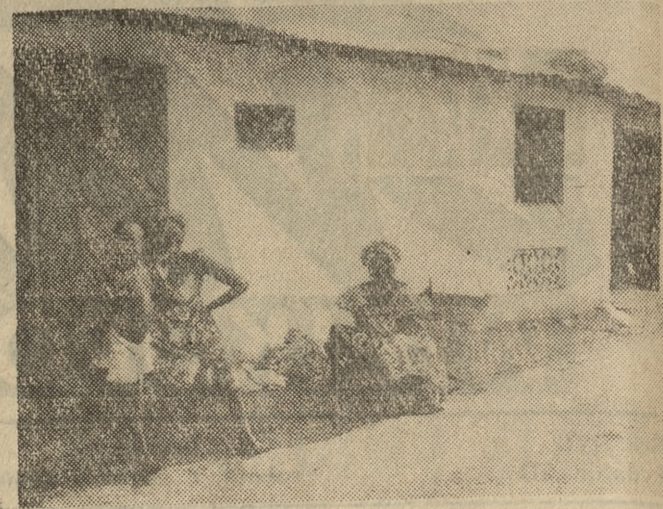
Przez 10 lat więziła swoje dzieci

W miejscowości Tecumseh, w stanie Ontario, policja natrafiła na ślad dzieci, żyjących w okropnych warunkach. Shirley Leach, matka sześciorga dzieci, przez 10 lat ukrywała swego syna i dwie córki, mówiąc sąsiadom, że ma tylko troje dzieci.

Z trojga uwieczonych, 14-letni Gordon, mógł chodzić, ale bardzo niepewnie. Miał on wzrost zaledwie 8-letniego chłopca. Z dwóch jego siostr — 13-letnia Glenda, próbowała właśnie po raz pierwszy chodzić. Mówiła tylko szeptem. Najstarsza, 18-letnia Canstona, była również opóźniona w rozwoju fizycznym i chorowała na krzywicę.

Pozostała trójka dzieci prowadziła normalne życie. (PAP)

Obrazek z Gwinei



Mapa Czarnego Łądu zmienia się z dnia na dzień. Nieomal od nowa trzeba się będzie uczyć geografii... Egzotyczne nazwy nowych państw, ich stolic — goszczą obecnie na czołowych stronach gazet całego świata. Na naszym zdjęciu — obrazek z podmiejskich okolic Konakri, stolicy Gwinei.

Fot. — CAF

Na ulicy rozdawał złote monety

Czesława Marczałka wychowywały ciotki. Młodzieniec „odwdzięczył się” opiekunkom w ten sposób, że ukradł im około 1000 przedwojennych złotych w srebrze, które sprzedał na złom w placówkach „Jubitera”. Śledztwo przeprowadzone przez Prokuraturę dla powiatu poznańskiego (rzecz działa się w miejscowości Kowalskie) wykazało, że Marczałka opowiedział o kradzieży Edwardowi Wideckiemu, a ten zachęcił go do poszukiwania złotych monet.

Istotnie — złote monety były. Tysiąc marek. Marczałka część sprzedał na złom, a część — Wideckiemu (5 monet za zegarek marki „Ruhla”). 13 monet rozdał natomiast kolegom. Hojnością popisywał się m. in. na ulicy Armii Czerwonej w Poznaniu. (ak)

Na wczasach przeważają kobiety

Ponad 50 tysięcy osób wypoczywało w pierwszej połowie tegorocznego „wielkiego sezonu” tylko w miejscowościach wczasowych i uzdrowiskach na Dolnym Śląsku.

W ub. roku większość wczasowiczów w czasie sezonu stanowią ludzie młodzi. W tym roku z zasłużonego wypoczynku korzysta dużo więcej osób w wieku średnim i starszych. Zdecydowanie więcej przebywa na wczasach kobiet niż mężczyzn. (PAP)

SPRAWY NIEMIEC

STAN BUNDESWEHRY

Na 269 tys. żołnierzy wechodzących w skład zachodnoniemieckiej Bundeswehry, 169 tys. stanowią żołnierze zawodowi oraz tacy, którzy zgodzili się na przedłużenie okresu ich służby obowiązkowej, 100 tys. zaś to poborowi. Dotychczas obowiązkową służbę wojskową odbyło w Bundeswehrze ok. 110—120 tys. poborowych przeniesionych obecnie do rezerwy. Pierwsze powołanie rezerwistów na ćwiczenia nastąpi prawdopodobnie w przyszłym roku.

IGRASZKI Z OGNIEM

Ukazujący się w Dortmundzie dziennik „Tageblatt”, zwrócił ostatnio uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, na jakie naraża świat amerykańskie loty szpiegowskie. Określając je jako „zabawę z ogniem”, dziennik wskazuje równocześnie na błędne rozumienie protestów Związku Radzieckiego, uważane za „pułapkę groźby”.

„Tageblatt” dodaje, że żaden kraj na świecie nie może tolerować lotów szpiegowskich obcych samolotów nad jego terytorium państwowym.

W PFORZHEIM

W ub. tygodniu faszystowskie elementy w ciągu jednego dnia wymalowały w Pforzheim na 21 gmachach i domach mieszkalnych hitlerowskie swastyki. Sprawy dotychczas nie zostały ujęte.

O innym wypadku donoszą z Karlsruhe, gdzie pewien kolejarz wszczął w jednej z tamtejszych winiarni awanturę antysemityczną i począł publicznie wykrzykiwać, iż „wszystkich Żydów należy wyćpać jak muchy”. ZAP

Gospodarka dla wszystkich

Polichlorek winylu znamy wszyscy, może nawet czasem nie zdając sobie z tego sprawy. Tak bowiem nazywa się jedno z najpopularniejszych tworzyw sztucznych, czyli tzw. plastików. A więc np. wszelkiego rodzaju folie wykonane są z tego tworzywa. Mało kto jednak wie, że polichlorek winylu może być miękką, sprężystą folią i twardym jak żelazo tworzywem do produkcji rur. Wszystko zależy od ilości użytych tzw. stabilizatorów i plastifikatorów... Oraz od ich jakości.

Te właśnie produkty stanowią o Poznańskiej Chemicznej Spółdzielni Pracy. W niektórych dziedzinach wyrasta ona na jedynego producenta na całym krajowym rynku.

Na mocnych nogach

Poznańska Chemiczna Spółdzielnia Pracy jest jedną z najstarszych na naszym terenie. Już za rok obchodzić będzie jubileusz 15 lat istnienia.

Na mocnych nogach stanęła spółdzielnia z chwilą, kiedy przyszła kolej na chemię nieorganiczną. Pomogło w tym właśnie nowe, zdolne kierownictwo, pracujące od 6 lat. Upadające przedsiębiorstwo odrodziło się w 1955 r. i odtąd szybko się rozwija. W porównaniu do 1955 r. produkcja wzrosła już o 400 proc., a do końca br. wzrośnie do 600 proc. Zatrudnienie zaś w tych latach

wzrosło zaledwie z 98 do 135 osób. Podniosła się więc ogromnie wydajność pracy.

Wzrost wydajności można najlepiej pokazać na przykładzie zespołu produkującego żółcień chromową. Zespół pracuje w takim samym składzie jak w 1955 r. Wówczas jednak wytworzył 3 tony produktu miesięcznie, a teraz 25 ton! Zmieniono organizację pracy, zastosowano mechanizację, wprowadzono pewne zmiany technologiczne. W innych działach nastąpiły podobne zmiany. I oto rezultaty: w 1955 r. wykonano produktów za ok. 4 mln. zł, w 1959 r. za 17 mln. zł, a w br. będzie co najmniej za 24 mln. zł (bez uwzględnienia zmian cen zaopatrzeniowych).

Tak więc spółdzielnia umocniła się w dziedzinie chemii nieorganicznej. Farby ziemne, żelazowe, farby klejowe, pigmentowane, a dalej żółcień chromowa (główny producent w kraju), minia ołowiana i polewy kaflarskie — to najważniejsze produkty tego działu. Większość z nich stanowią artykuły antyimportowe, oszczędzające gospodarce narodowej dewizy.

Dalsze perspektywy

Obecnie spółdzielnia przedstawia się częściowo na chemię organiczną, w niej widzi perspektywę dalszego rozwoju. Pierwszy produkt z tej dziedziny wyprodukowano w ub. r.

Gdzie „klucz” nie może...

Był to rozpuszczalnik „Nitro”. Obecnie wchodzi do produkcji stearynian ołowiu, będący tym stabilizatorem do polichloru winylu, o którym pisaliśmy na początku.

Produkcja stearynianu oparta jest na patencie, zgłoszonym przez dwóch pracowników spółdzielni: mgr Zbigniewa Mastalerza i Eugeniusza Cieślińkę. Opracowana przez nich metoda jest różna od wszystkich stosowanych dotąd w świecie. Przemysł kluczowy, który interesował się także tym zagadnieniem, nie potrafił go zadowalająco rozwiązać. Poznańskiej spółdzielni udało się. Produkt jest lepszy i dwa razy tańszy. W przyszłym roku całe krajowe zapotrzebowanie na stearynian w ilości ok. 200 ton pokryje poznańska spółdzielnia.

Investycje opłacalne

Ale na tym nie koniec. Holendrzy pertraktują obecnie z Polską w sprawie przeróbki w naszym kraju ich stearynian na stearynian ołowiu. Na Zachodzie bowiem też nie ma tak dobrej metody produkcyjnej. Sprawa nabiera dużego rozmachu, bo i krajowe potrzeby będą rosły. Rozpowszechnianie mas plastycznych w naszym kraju przecież dopiero się zaczyna.

Już dziś przeszło połowa produkcji Poznańskiej Chemicznej Spółdzielni Pracy ma charakter antyimp-

portowy. Są szanse, że proporcje te jeszcze bardziej się zmienią na korzyść.

Spółdzielnia ma 4 oddziały: w Antoninku, na Ratajach, w Kobylem polu i w Biskupicach Wielkopolskich (przejęte przed kilku laty obiekty PCM-u). Oprócz Biskupic pozostałe oddziały pracują w ciężkich warunkach lokalowych, oddział na Ratajach będzie musiał przenieść się później ulec likwidacji, gdyż miasto znacznie się w tym rejonie rozwija. Zawczasu należałoby pomyśleć o rozbudowie Biskupic. Przewidziano na ten cel pewne kwoty, jednak niewspółmiernie małe w stosunku do potrzeb. Wydaje się, że warto ponownie przeanalizować obciążenia inwestycji jakie tam nastąpiły.

Spółdzielnia ma zamiar wkrótce przystąpić do produkcji octanu butylu, który zastąpi importowane surowce do wytwarzania rozpuszczalników i rozcieńczalników farb „Nitro”. Opatentowana przez wymienionych pracowników metoda pozwala produkować w taki sam tani i prosty sposób około 30 innych stabilizatorów poza stearynianem. Wszystkie te produkty zastępują artykuły sprowadzane z zagranicy. W tej spółdzielni każda zainwestowana złotówka oddaje dewizy. Warto o tym pamiętać.

Mieczysław Skąpski

W lipcu poza rozlosowaniem 53 cennych nagród rzeczowych, „Koziołki” wypłaciły 2.986.163 zł uczestnikom gry.

Oddaj swoje kupony — nie trać szansy wygrania!

Niedojrzała matura

Kiedy zreformujemy programy?

O maturach dyskutuje się co roku w okresie egzaminów. Przeważnie biada się wówczas nad poziomem maturzystów, podejmuje jakąś krytykę programów szkolnych, a potem cicha. Temat się zdezaktualizował.

nie tylko w dniach szkolnych egzaminów. Matura ma kreować świadomego obywatela, ma go przygotować do życia w społeczeństwie. W określonym społeczeństwie. Czy dzisiejszy program szkolny może spełnić to podstawowe zadanie?

A ekonomia i prawo?

Maturzysta posiada dziś w większym lub mniejszym zakresie opanowaną mowę ojczystą, ma opanowane podstawy języków obcych, literatury. Potrafi radzić sobie z rachunkami, zna podstawy fizyki, chemii i biologii. Coś nie

coś zna się nawet na ustroju politycznym, „liznawszy” u schyłku szkoły wykładów o Polsce współczesnej. Ba! Nawet wykształcenie seksualne dociera stopniowo do świadomości przedmaturalnych roczników. Także polityzacja — owa praktyczna wiedza „dnia powszedniego” — zaczyna na powoli rozgasać się w programach szkolnych.

Istnieją jednak dwie podstawowe dziedziny życia społecznego i odpowiadające im dwie dziedziny, o których program naszej szkoły średniej zupełnie zapominał: ekonomia i prawo. Co wie na ten temat świeżo upieczony maturzysta? Nic.

A przecież maturzysta to „człowiek dojrzały”, zaczynający samodzielne życie w społeczeństwie, które ekonomii i prawo pragnie uczyć nie własnością powszechną, które w swych założeniach pragnie realizować zasadę: każdy świadomym współgospodarzem życia społecznego. Jakże tu jednak współgospodarzyć, nie mając pojęcia o ekonomicznych i prawnych zasadach bytu społecznego? Świadomość społecznej własności środków produkcji i ogólna znajomość Konstytucji, wyniesiona z wykładów o Polsce współczesnej, tu nie wystarcza.

Że podobne ukształtowanie programu nauczania utrzymuje się w systemach gospodarki prywatno-kapitalistycznej — jest to zupełnie zrozumiałe. W warunkach uspołecznionej gospodarki podobne programowanie wykształcenia średniego stoi w rażącej sprzeczności z założeniami i tendencjami społeczno-politycznymi.

Spółeczny inwalida

Maturzysta, który nie wie nic o ekonomii, maturzysta nie znający podstawowych przepisów z zakresu prawa pracy, to nieomal potencjalny społeczny inwalida, który mimo nabytego bagażu wiedzy, poruszać się będzie w sferze stosunków produkcyjnych i międzyludzkich trochę na zasadzie ślepej babki z dziecinnych zabaw. Podstawy ekonomii i prawa nie mogą być włączną domeną uniwersytetu.

Sprawdzaliśmy zresztą — zarówno w Ministerstwie Oświaty, jak i w kręgach nauczycieli czy pedagogów nie ma oporów przeciwko zmianom w programach. Dyskusja na ten temat sprowadzana jest natomiast do pełnego wątpliwości rozważania: kosztem czego wprowadzić obydwa tematy do przeładowanego i tak programu szkolnego?

Nie jest to jednak właściwe stawianie sprawy. Przygotowuje się obecnie refor-

mę ustroju szkolnictwa, które za pewne poszerzy możliwości programowania nauki w szkołach. Myśli się o wykorzystaniu tych możliwości na rzecz przedmiotów połączonych. Jest to oczywiście jak najbardziej słuszne, ale tym bardziej należy też teraz pomyśleć o znalezieniu w nowych programach miejsca dla podstaw ekonomii i prawa w szkolnictwie średnim. Czy „zamiana” dokona się kosztem nadmiernie rozbudowanych wykładów z literatury (zwłaszcza literatury wieków minionych) czy zbyt specjalistycznie potraktowanych, jak na potrzeby życia codziennego, wykładów z biologii itd. — jest to sprawa pochodną.

Pod dyskusję

Stawiamy pod powszechną dyskusję kwestię niezbędności wykładów w zakresie podstaw ekonomii i prawa w szkołach średnich w przekształcaniu, że usunie ona jakieś wątpliwości i skruszy ostatecznie opory przeciwko reformie w tym zakresie. Reforma taka okazać się może wyjątkowo płodna w swych społeczno-wychowawczych skutkach.

Wł. Gawrak

Ubrania z węgla i ropy

W Toruniu powstanie pierwsza w Polsce wytwórnia włókien poliestrowych „Elana”, z których będzie można wytwarzać m. in. miękkie, ciepłe, niemnące się tkaniny ubraniowe, 5-krotnie trwalsze od wełnianych. Surowcem wyjściowym do wyrobu wspomnianych włókien będą produkty węgla i naftopochodne. (bro)

Rocznik polityczny i gospodarczy 1960

Nakładem Polskich Wydawnictw Gospodarczych ukaze się w IV kwartale br. „Rocznik polityczny i gospodarczy 1960”. Publikacja ta zawierać będzie nowy, aktualny przegląd sytuacji we wszystkich podstawowych dziedzinach życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego Polski. Zachowując w zasadzie dotychczasową strukturę podstawowych działów, nowe wydanie „Rocznika 1960” różni się będzie w sposób istotny od poprzednich wydań.

„Rocznik 1960” posiadać będzie szczegółowy skorowidz alfabetyczny, wielobarwne mapy Polski oraz mapy województw. „Rocznik polityczny i gospodarczy 1960” stanie się niewątpliwie nieodzowną pomocą w codziennej pracy działaczy politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, a więc wszystkich interesujących się życiem Polski współczesnej. (na)

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Jedwabne kłopoty

Uważny czytelnik prasy codziennej zwrócił na pewno uwagę na upór, z jakim wraca na tak zwane łamy pewna kategoria tematów: kłopoty z naszym kochanym handlem, gastronomią, usługami, motoryzacją... Felietoniści — w oparciu o coraz to nowe kwiatki z tych zachwaszczonych łązek — kruszą nieomal po donkiszotowskiemu kopie o to, by było lepiej, wesolucy satyrycy na bijają się ze swoich kolegów po piórze, że są tak jednostronni, a zainteresowani ze stoickim spokojem robią lub nie robią tak jak im jest wygodniej.

I tak kręci się to czarodziejskie, prasowe kółko na przekór logice, rozsądkowi i wielu innym właściwościom, z którymi my, Polacy, pozostajemy od dawna na bakier.

Po tym szablonowym wstępie wypada wkrócić w sedno problemu. Ma on (ten problem) — jak zresztą większość spraw na tym najlepszym ze światów — charakter subiektywny.

Siedzę w małej, góralskiej wiosce i gryzę ze złością po kolei wszystkie paluchy. I choć skuterowa włóczka po ojczyźnie dostarczyła mi sporo mniej „ograniczeń” tematów, niż żółdkowanie się na rodzimą motoryzację, nie mogę się jednak opanować. Ten i ów Czytelnik może w tym miejscu wzruszyć ramionami i stwierdzić, że kłopoty ze skuterem należą do kategorii jedwabnych kłopotów. Może i są to troski jedwabne, ale i odrobina takiego jedwabiu jest chyba w życiu potrzebna; tyle, że dla jednego będzie to piękna kolekcja znaczków pocztowych, dla drugiego wspaniałe wędzisko, a dla jeszcze kogoś — cudny komplet mebli „na wysoki polysk”.

Siedzę więc w tej zagubionej w górach wiosce i słucham pijackiego zawodzenia odpoczywających juhasów. Pod drzewem stoi moja rozebrana na części „Osa”, niezdadna do dalszej jazdy.

Nie myślcie, że wpakowałem się na drzewo, do

rowu czy też spotkała mnie jakaś inna poskudna krasa. Po prostu stała się rzecz najprostsza pod słońcem: nawalila mi kicha. A że gwóźdź był solidnych rozmiarów, na nic zdało się operowanie latkami na gorąco; trzeba było wymienić detkę. Tak, ale — jak uczy rodzime doświadczenie — rzeczy najprostsze bynajmniej nie bywają tak proste jak by na to wskazywała nazwa. I choć na polskich szosach chodzi coraz więcej „Os” i każdy, kto ma ochotę i pieniądze na ten pojazd, może go kupić bez żadnych kłopotów, nie pomyślano o takiej bagatelce, jak części zapasowe. I żeby to jakieś skomplikowane części! Po prostu zapomniano o zapasowych detkach.

W krakowskim „Motoryzycie” na telefoniczne zapytanie o ten nader skomplikowany element składowy mojego wehikułu, odpowiedziano szatanicznym śmiechem: „Detki do „Os”?! Skądże! W ogóle żadnych części do „Os” nie mamy, nie mieliśmy i nie wiemy czy i kiedy nadejdą”.

Żeby jednak nie nudzić się w zalanej deszczem wiosce, zagłębiłem się w dotychczasową do każdego skutera księgę mądrości, czyli instrukcję obsługi. Po przeczytaniu wstępu, że jest to „pojazd uniwersalny, skonstruowany i wypróbowany przez ludzi o dużym doświadczeniu oraz wykonany z najlepszych materiałów i przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod produkcji”, ogarnęła mnie masa refleksji, których zakres wykracza daleko poza sprawę mojego (i chyba nie tylko mojego) zepsutego urlopu.

Z własnego, dość sporego doświadczenia wiem, że nic łatwiejszego, jak pożartować sobie na udzieleniu tematu. Otóż „uniwersalny pojazd”, do którego Warszawska Fabryka Motocykli, zapewne przez rozstrągnięcie, nie dostarczyła na rynek zapasowych części, jest na pewno zbyt łatwym obiektem żartów.

Dlatego pomny, że istniał kiedyś chwalebny obyczaj odpowiadania na krytykę prasową zapytuje P. T. Producentów — „ludzi o dużym doświadczeniu” — czy można jeździć na skuterze bez detki i co robić, aby takową nabyć i czy nie należałoby jednak pomyśleć o zaopatrzeniu sklepów „Motoryzycy” w części zapasowe do owych „pojazdów uniwersalnych”.

To nieśmiało pytanie kieruję wraz z przypomnieniem, że klient rodzimy choć mieszka w kraju, jest również klientem.



W Sibiu (Rumunia) przed hotelem „Pallinis” — dyrygent chóru Stuligrosz, inspektor chóru Pluciński i przedstawiciel „Pagartu” Michorowski w otoczeniu grupy miejscowej polonii. Rodacy witali poznański zespół z wielką serdecznością.



Grupa młodych i starszych poznaniaków na ulicach Orasul Stalin. Piękne to miasto położone w bezpośrednim sąsiedztwie wysokich gór przypominało nam po trosze Zakopane a po trosze Szklarską Porębę.

Fot. (2) — M. Jarczyński

Piękne tradycje • Od połowy 15 wieku • Muzyka dawnych mistrzów • Chór amatorski • Sztuka i wychowanie • Postępy w nauce

W Rumunii i Bułgarii

5 tygodni z chórem Filharmonii dla „Głosu Wielkopolskiego”

Występy poznańskiego zespołu w Rumunii poprzedziła konferencja prasowa, zorganizowana przez rumuńskie ministerstwo kultury dla bukareszteńskich muzyków i dziennikarzy, na której dyrygent — Stefan Stuligrosz, przedstawił historię chóru.

Chyba nie od rzeczy będzie z pewnymi skrótami powtórzyć w „Głosie” to, co zostało powiedziane w Bukareszcie. (Opracowanie na podstawie nagrania z taśmy dźwiękowej).

Chór Chłopców i Męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu ma bardzo piękne tradycje. Państwo polskie obchodzi obecnie (tysiąc lat) muzyka polska wniosła wiele wartości w kulturę ogólnoludzką.

W XV wieku we wszystkich większych miastach Polski powstawały cechy — szkoły muzyczne, w których mali chłopcy uczyli się gry na różnych instrumentach i śpiewu. W takim właśnie cechu, w połowie XV wieku, zrodził się chór, którego kontynuatorem jest zespół poznańskiej Filharmonii.

Chór ten wykonywał kompozycje dawnych, polskich mistrzów. Nasi kompozytorzy — Wacław z Szamotuł, Mikołaj Gomulka, Mikołaj Zieleniecki i wielu innych, swoimi dziełami dorównują najwybitniejszym twórcom światowym XVI i XVII wieku. Komponowali oni nie tylko motety i madrygały, ale właśnie w Polsce, w środowisku muzycznym, powstała na początku XVII wieku pierwsza masowa rewolucyjna pieśń, którą zespół naszej Filharmonii zalicza do swego stałego repertuaru.

Historia chóru ma też swe tragiczne karty, zapisane w czasach zaborów i niewoli. Chór w ciężkich dniach naszego kraju okresach pod-

trzymywał uczucia patriotyczne społeczeństwa.

W XIX wieku, gdy Poznańskie zagarnięte zostało przez Prusy, chór narażając się na represje, wykonywał nadal pieśni polskie. W czasie okupacji hitlerowskiej chór pracował przez całe 5 lat konspiracyjnie.

Tu wtrącamy kilka słów od redakcji o osobie obecnego kierownika artystycznego zespołu: jest on wychowankiem tego chóru. Jako chłopiec śpiewał w grupie sopranów. W 1939 roku, kiedy poprzedni dyrygent — Wacław Gieburowski, został aresztowany przez hitlerowców, zgrupował resztę pozostałych w Poznaniu śpiewaków. Tak przetrwano (24 osoby — 16 chłopców i 8 mężczyzn) okupację. A teraz wracamy do słów Stuligrosza:

W 1945 roku, gdy Armia Radziecka wyzwoliła Poznań, zabraliśmy się od razu do powiększania zespołu. Od tej chwili chór składa się z 87 osób, 57 chłopców i 30 mężczyzn. Chłopcy śpiewają sopranami i altami, mężczyźni w tenorach i basach.

Przez 5 lat pracowano nad podniesieniem poziomu artystycznego chóru. Zasadniczym zwrotem w dziejach zespołu było uzyskanie I miejsca na Festiwalu Muzyki Polskiej (organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki).

Od tego czasu Państwo otoczyło chór swoją opieką. A opieka była potrzebna, gdyż nie jest to chór zawodowy, lecz amatorski, śpiewają w nim chłopcy z wszystkich szkół poznańskich

oraz mężczyźni — pracownicy różnych zawodów. Wielu chłopców i starszych śpiewaków wywodzi się z rodzin robotniczych.

W chórze wielki nacisk kładzie się na ogólne wychowanie młodzieży. Dlatego też z dużą uwagą oceniane są postępy w nauce młodocianych śpiewaków.

Chociaż nie jest to chór zawodowy, jednakże z jego grona wyszło wielu poważnych artystów. W Poznaniu powstał drugi poznański chór chłopięcy z dyrygentem Jerzym Kurczewskim na czele, przez pewien okres śpiewał on w chórze Filharmonii. Wielu byłych śpiewaków znalazło się później w zespołach operowych, symfonicznych, zostało dyrygentami.

Obecnie chór jest organizacyjnie związany z Filharmonią. Do jego obowiązków należy wykonanie jednego koncertu miesięcznie. Oprócz tego występuje on na najpoważniejszych imprezach kulturalnych, jako czołowy interpretator dawnej muzyki polskiej. Przykładowo — 19 lutego występował na I Światowym Kongresie Muzykologicznym, zorganizowanym przed Konkursiem Chopinowskim w Warszawie.

Gospodarze rumuńscy z dużym zainteresowaniem przysłuchiwali się słowom St. Stuligrosza, po czym stawiali wiele pytań dotyczących rozwoju polskiej muzyki współczesnej, życia i problemów chóru poznańskiej Filharmonii.

(Dokończenie nastąpi)

Wiadomości z Kalisza

★ TELEWIZJA

Dzięki stacji retransmisyjnej zbudowanej w Chełmnie, mieszkańcy Kalisza mogą już odbierać program wrocławskiej Telewizji.

Projekt budowy stacji retransmisyjnej wyszedł od członków Związku Młodzieży Socjalistycznej przy WSK. Po pomocy finansowej udzieliły: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, SFOS i zakłady. Duży wkład pracy dali monterzy z Kaliskich Zakł. Sieci Energ. i Inżynierowie.

★ MAZOWSZE

W połowie sierpnia Kalisz będzie gościł Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Występy przewidziane są na stadionie Włóknarza. Dodać trzeba, że niedawno śpiewał i tańczył w tym mieście zespół „Śląsk”.

Tak miłych gości Kalisz zawdzięcza swojemu jubileuszowi. Oby później nie świecił pustką kulturalną!

★ NIEMOWLETA

W czasie badań archeologicznych pod kaliską ramańską kolegiatą natrafiono na grobowiec, w którym chowano wyłącznie niemowlęta. Odkrycie jest tym więcej ciekawe, że budowla sakralna pochodzi z XII wieku.

★ NAJLEPSZA

Najlepszym zakładem przemysłu muzycznego w ostatnim kwartale minionego roku i pierwszym bieżącego roku okazała się Kaliska Fabryka Fortepianów i Pianin „Calisia”. Sztandar przechodni ambitnej załogi wręczył wiceminister kultury i sztuki — Tadeusz Zaorski. (kp)

Opalenickie pamiątki

Od naszego specjalnego wystannika

14 sierpnia społeczeństwo Opalenicy oddaje w ręce swoich działaczy sportowych piękny stadion, wartości około 3 mln. zł, przy czym 900 tysięcy kosztów tej budowy pokryło w czynie społecznym. Ponieważ tego rodzaju czynu nie rodzą się na kamieniu, warto przyrzec się bliżej historii opalenickiej inwestycji.

A więc było to tak. W 1955 r. powstał w Opalenicy Społeczny Komitet Budowy Obiektów Sportowych i Kulturalnych. Nie. Trzeba zacząć jeszcze inaczej. Początki bowiem społecznej postawy mieszkańców Opalenicy rodziły się znacznie dawniej.

Opalenica jest miasteczkiem małym — liczy około 5.500 mieszkańców. Wąskie uliczki, schludnie utrzymane domy, stary gotycki kościół i bardzo stary cmentarz, wdzierający się klinem zieleni w sam środek miasta, napawają Opalenicę atmosferą spokoj-

nej, małomiasteczkowej vegetacji.

Ale to tylko pozory. Wystarczy wyjść na koniec miasta, by zanieść się ze zdziwienia. Wzdłuż szosy idącej do Poznania wyrasta nowa Opalenica. Dziesiątki domów jedno i dwurodzinnych cieszą się okiem czernienia nowych cegieł. Prezydium MRN wydało tu w ciągu ostatnich trzech lat około 300 zezwoleń na budowę. Dla porównania: stan starych budynków określa liczba 580. Mieszkańcy Opalenicy rozpoczynają więc dotychczasowe rogiatki miejskie i wychodzą z ciasnych — zda się średniowiecznych — uliczek, w przestrzeń pełną światła i oddechu. Wychodzą w nią zresztą nie tylko w dziedzinie budownictwa.

Wielką troską otacza się w Opalenicy sprawy kultury fizycznej. Miasteczko posiada łaźnie miejskie z wannami i natryskami. Pracuje tu klub motorowy i sekcja strzelecka LPŻ. Istnieje klub piłkarski „Promień”. W projekcie pływalnia i korty tenisowe. Oddany w 1957 roku do użytku mieszkańców pięknie wyposażony park kultury jest miejscem licznie uczęszczanym. Nowe kino, biblioteka miejska, posiadająca coraz liczniejszych czytelników, dwa chóry (jeden przyszłolny) stanowią domenę życia kulturalnego Opalenicy. W tej dziedzinie są tu również dalsze ambitne plany. Zamierza się zbudować dom kultury i zorganizować ognisko muzyczne.

Zywność Opalenicy, społeczna aktywność jej mieszkańców wypływa po prostu z dobrze pojętego patriotyzmu. Kochają tu ludzie swoje miasteczko i wcale nie uważają za „dopusz boży” jego oddalenie od wielkich traktów Europy.

Umilowanie swojego grodu datuje się w Opalenicy nie od dziś. Jest na starym cmentarzu opalenickim mogiła powstańcza, jest tu ulica 27 Grudnia i ulica Antoniego Kozaka. To pamiątki po dniach, kiedy powstająca spon-tanicznie w grudniu 1918 roku Rada Żołnierska wzięła w swe ręce rządy miasta i zorganizowała kompanię opalenicką, walczącą w czasie powstania pod Porajem, Nowym To-

myślem i Zbąszyniem. Tam padł właśnie Antoni Kozak.

W 1939 r. obywatele Opalenicy znów stanęli do jej obrony. Utworzono opalenicki batalion obrony narodowej, który brał udział w regularnych działaniach armii. Rozbity pod Kutnem dostał się do niewoli.

Jest też w Opalenicy ulica 26 Stycznia, rozpoczynająca swą symboliczną datę nową historię miasteczka. W tym dniu 1945 roku wojska radzieckie oswobodziły udręczoną hitlerowską niewolą ludność.

Dziś po tych historycznych uliczkach biegają dzieci do przedszkola, spacerują w letnie wieczory zakochani. Miasteczku zaś przybywają nowe ulice, dla których nie wymyślono jeszcze nazwy.

Zofia Andrzejewska

Rozmaitości

W minionym półroczu czyni społeczeństwo przyniosło powiatowi ostrzeszowskiemu wiele twardej nawierzchni na drogach. Plan tegoroczny został wykonany w 78,9 procentach, wartość dotychczasowych drogowych czynów społecznych wynosi już 850 tysięcy złotych. Dodać trzeba, że zasadzono tu przy drogach blisko 3400 drzew. (hp)

Największą ofiarnością na odbudowę stolicy i kraju w powiecie wągrowieckim wyróżniają się miasteczka i niektóre gromady. Osiedle Wapno roczny plan swój zrealizowało w 76 procentach, a Wągrowiec w 69 procentach. Wapno za to otrzymało z SFOS-u fundusze na urządzenie parku, a Wągrowiec — na jarzeniowe oświetlenie ulicy Tad. Kościuszki. (kdw)

Samochód ciężarowy wytwórni sprzętu stomatologicznego i medycznego z Konina wpadł do głębokiego przydrożnego rowu w Kórniku. Na szczęście i wóz i kierowca wyszli z wypadku cało. (stn)

Gromadzkie rady narodowe w powiecie rawickim corocznie wydzierżawiają aleje owocowe, które po zebraniu owoców przedstawiają smutny widok. Wiele drzew ma połamane gałęzie, szczególnie w Domaradzie. Takim dzierżawcom, którzy niszczą w ten sposób drzewa, nie powinno się w przyszłym roku alei wydzierżawiać. (wt)

Pocztówka z POZNANIA

Po „psich” wakacjach jakoś człowiek nie rozkrecił się i nie zorientował we wszystkich sprawach wielkiego miasta. Mógłby zacząć o pomidorach, które podskoczyły w cenie z 12 na 15 złotych, ale sądzę, że „pomidorowa” tematyka nie zadowoliłaby Was.

Może Was więcej zainteresują wczasy urządzone przez poznanianów w ich własnym mieście i to szczególnie dla najmłodszych, którzy nie mogli wyjechać nad morze, do góry lub nad jeziora. Takie wczasy prowadzi sześć szkół podstawowych. Na czym one polegają? Dzieci przychodzą do szkoły o godz. 8. Jeśli jest słońce pod opieką starszych wędrują do ogródków jordanowskich, nad jezioro Malta, do Gołębina, do Ogrodu Zoologicznego — co dzień gdzie indziej. Czasem rozegrają mecz, to robią podchody, to znów wypoczywają nad brzegiem wody. Po powrocie — na leżaki, potem obiad i wolne zajęcia. O godz. 15.30 do domu. Gdy pada deszcz, mali wczasowicze w świetlicy z pasją rysują, uczą się tańczyć lub czas spędzają przy różnych grach.

Wielu młodzieńców ugania na rowerach i to nie tylko na jeźdźniach, ale i chodnikach i ścieżkach przeznaczonych dla pieszych. Z tego powodu duże sarkanie ze strony starszych, szczególnie chorych na wątrobę. Chociaż nie można im odmówić słuszności.

A na plażach? Tłumnie, gdy zaświeci łaskawsze słońce. Wówczas troskliwsze mamusi swoje kilkuletnie brzdące rozbiegają w wszelkich okryciach, co wywołuje straszne zgorznienie u niektórych starszych pań. Nie wiadomo, czy to nadgorliwość, czy też nieporozumienie, a może nadmiar niemoralnych myśli?

Niebo brzydkie, jak siedem grzechów głównych. Pod oknami ulica „głodzi” po swojemu. Oczywiście mimo woli się kleją do snu. Przepraszam, będzie chyba deszcz.

J. P.

Na przywitanie jesieni



Proszę o głos!

Od czego zacząć?

Wiele dyskutuje się u nas ostatnio o architekturze, o tym, by służyć człowiekowi, jego potrzebom bytowym, zaspokoić jednocześnie poczucie piękna tkwiącego w każdym niemal człowieku. W prezydiach powiatowych i miejskich rad narodowych wystawiono na pokaz plany typowego budownictwa wiejskiego. Wystawa obfituje w bogate rozwiązania budynków mieszkalnych i inwentarskich. Proszę mi szczerze wierzyć, że wystawa jest „niczego sobie”, brak tylko tych, którzy winni się przecieć tymi planami najwięcej interesować, to jest samych chłopów.

A przecież dowiadujemy się z prasy, że w sposób zastraszający panoszy się dzikie budownictwo. I tu należy z prawdziwą radością powitać fakt, że nasze władze partyjno-rządowe w problematyce omawianej na V Plenum kładą wyjątkowy nacisk na zorganizowanie powiatowych biur projektów, które będą miały zadanie pozyskać pełne zaufanie chłopów — przyjąć wobec niego postawę dobrego doradcy i przyjaźni. Problem ten będzie spełniony bez reszty — jeżeli projektowanie powierzy się architektom — gorącym miłośnikom architektury i budownictwa wiejskiego. Postulat ten uwzględnić mogą i muszą powiatowe władze partyjne i prezydja.

W tym kierunku poszły już władze wojewódzkie w powiatach: żywieckim, limanowskim, tarnobreskim, rabczańskim, a ostatnio w powiecie Dąbrowa Tarnowska.

Jakimi sposobami i metodami należy rozwijać produkcję materiałów budowlanych miejscowego pochodzenia?

W poszczególnych gromadach zorganizowały się kółka rolnicze podlegające Powiatowemu Zarządowi Kółek Rolniczych. Ożółta doświadczenia organizacja może łatwo rozwijać produkcję materiałów budowlanych miejscowego pochodzenia.

Pracownicy powiatowego biura projektów mogą pełnić równocześnie nadzór techniczny

Coraz mniej zbóż na polach, coraz mniej kopic. Za to rosną steryl i pęcznią stodoły. Rżyska także znikają pod plugami. Krajobraz już przygotowuje się na przywitanie jesieni.

Fot. — K. Przychodźki

Kółkiem po Polsce

Młodzież Państwowego Technikum Rolniczego w Środzie Wlkp. z wędrowki po kraju pisze do naszej redakcji:

Pod kierownictwem inż. K. Wiciaka urządzamy piątą z kolei wycieczkę, ale żadną z dotychczasowych nie dostarczyła nam tyle emocji i wrażeń, co tegoroczna. Może to dlatego, że poprzednio wędrowaliśmy pieszo, a obecnie rowerami.

Trasa nasza prowadzi: ze Środy do Szczecina koleją, ze Szczecina do Świnoujścia statkiem i dalej wzdłuż Wybrzeża przez Międzyzdroje, Kołobrzeg, Koszalin, Ustkę, Gdynię, Gdansk do Malborka, skąd powrót do Środy koleją.

Po przejechaniu 200 km czujemy się bardzo dobrze. Rano i pod wieczór „kręcimy”, południe spędzamy na nadmorskich plażach, noce w wiejskich stodołach. Pożywienie przygotowujemy we własnym zakresie. Liczne niespodzianki, które spotykamy na trasie, dostarczają nam wiele emocji.

Chcemy tą drogą spopularyzować wycieczki rowerowe wśród kolegów z innych szkół, gdyż ten środek lokomocji jest tani, dla każdego dostępny i niezależny od innej komunikacji, czego np. nie można powiedzieć o autostopowiczach, którzy spędzą niejedną godzinę pod przydrożnym drzewem, zanim jakiś łitościwy kierowca ich podwiezie.

Pragniemy też przesłać pozdrowienia Redakcji, Profesorom, Rodzicom, Koleżankom i Kolegom oraz podziękować Kierownictwu za urządzenie tak przyjemnej imprezy.

Inż. arch. Stanisław Koleczek
Ostrów Wielkopolski

Stopierwszy samochód PKO

W wyniku losowania premiowych książeczek oszczędnościowych PKO wylosowana została między innymi książeczka nr UO 595079, której właściciel Wojciech Szydłowski ze Śmigła w pow. kościańskim otrzymuje bezpłatnie samochód marki „Warszawa”.

Jest to 101-szy samochód wydany przez PKO mieszkańcom woj. poznańskiego. (na)

Pracownicy poszukiwani

Każda ilość elektryków, hydraulików, monterów c. o. oraz spawaczy — przyjmie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bema 10. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia. K5334

Slusarzy i monterów konstrukcyjnych do pracy na budowach — przyjmie Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie, do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia WPBP, ul. Łaciarska 4 i KGR, Poznań, ul. Fredry 3. Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie. K5343

Cieśli i zbrojarzy do pracy w terenie oraz robotników niewykwalifikowanych do robót ziemnych na budowach miejscowych — przyjmie zarząd Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Wynagrodzenie i świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój 12. K5352

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Głogowie, ul. Lipowa 43 — przyjmie natychmiast do pracy na terenie Głogowa i Wschowy murarzy i cieśli. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5364

Murarzy, malarzy, stolarzy przyjmie do pracy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Poznaniu, ul. Stalingradzka 53. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. 7219g

Palacza sterylizatora do produkcji konserw — przyjmie natychmiast Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórcza, Poznań, ul. Małe Garbary 4. K5408

Majstrów budowlanych i robotników, zdunów, plykaczy zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego Oddział Poznań, ul. Jerzego 13. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. K5402

Praca

Potrzebny młody piekarz w Poznaniu, warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7110g.

Stolarz wykonuje gablotki, skrzynki różne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7201g.

Cieladnik piekarski potrzebny zaraz, spanie na miejscu. Puszczykowo, Poznań 33, tel. 175. 7215g

Opielunki do rocznego dziecka do Puszczykowa na 3 miesiące poszukuje. Warunki dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7209g.

Przyjmie uczennicę czapniczkę w wieku ponad 18 lat umiejącą szyc na maszynie. Zgłoszenia osobiste, w czasie od godz. 8-16, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 7257g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

Władysław Mielcarek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
7425g

LOKAL HANDLOWY

w Poznaniu w ruchliwym punkcie względnie kiosk o wielkich obrotach kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6737g.

Kierownika Domu Studenckiego, technika do spraw aparatury cieplnej, technika-chemika oraz palacza c. o. przyjmie natychmiast Politechnika Poznańska. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych P. P., pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 19. K5390

W. P. „Aged”, Hurtownia nr 2 w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 6 przyjmie od 1 września br.: księgowego-inwentaryzatora z średnim wykształceniem i zastępcę magazyniera oraz zarządcę maszynistkę i pracownika fizycznego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5396

Kandydata na stanowisko kierownika Powiatowego Domu Kultury w Kościanie przyjmie zaraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie. K5409

20 robotników do prac w betoniarni i żwirowni oraz 3 slusarzy-mechaników przyjmie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego Września, Betoniarnia i Żwirownia Oborniki Wlkp. Hotelu robotniczego nie zapewnia się. Płaca akordowa. Zgłoszenia na miejscu w Obornikach. K5410

Kupię grzejnik c. o. (zebra) 60-70 cm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7212g.

Pianino — stan obojętny, spiesznie kupię. Ratajczaka 26 m. 85. 7213g

Drut twardy 1,6 do 3 mm kupię. Mańkowski, Saranowa, pow. Rawicz. 7226g

Sprzedaż

Cegły białej wysokiej jakości, własnej wytwórni polecam. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski — Poznań, Zakręt 10, tel. 639-66 — dzielnica Ostrołęka. 6738g

Motocykl Simson-Sport, 250, nowy, sprzedam. Poznań-Wola, Tatrzańska 24, pod goz. 15. 7094g

Ucznia przyjmie do warsztatu blacharskiego. Zgłoszenia: Bielak, Poznań, Dąbrowskiego 27. 7291g

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III piętro, pokój 43, godz. 16-18. K5362

Tańców towarzyskich w uczą: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter. 6637g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chelmońskiego 7. 7075g

Kupno

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Młot mechaniczny do 100 kg uderzenia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7083g.

Przetargi — Komunikaty

Prezydium D. R. N. Poznań-Grunwald — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Poznań, ulica Wyspiańskiego 10, ogłasza przetarg na wykonanie instalacji elektrycznych w budown. mieszkalnych:

1. Chelmońskiego 4,
2. Głogowska 72,
3. Głogowska 85,
4. Kanałowa narożnik Głogowskiej 49,
5. Samuela Engla 1,
6. Małeckiego 3,
7. Głogowska 153.

Ze szczegółowym zakresem robót oraz terminowości wykonania reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pokój nr 4. Oferty (uproszczone projekty wraz z kosztorysami) należy składać w ciągu 7 dni od daty ukazania się przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5414

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszkach, pow. Gostyń ogłasza przetarg na podlegających na kupno niżej wymienionych części zamiennych do ciągnika „Deutz” 50 KM trzy cylindr.:
1. wał korbowy;
2. głowice;
3. bieżnię z łożkami.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 10 sierpnia br. K5384

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam futro damskie, dziecięce, blam oraz pin-czerka rasowego. Telefon 632-27. 7234g

Sprzedam piekarnik rasowy, 8-tygodniowy. Marcinowski 21 m. 7. 7212g

Sprzedam samochód osobowy Mercedes V-170 w idealnym stanie z częściami zamiennymi. Tadeusz Kubicki, Peana, powiat Śrem koło Mosiny. 7225g

Fiezonie uniwersalna, stan dobry — sprzedam lub zamienię na tokarnię albo samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7227g.

Sprzedam 30 kur. Mosina, Śremska 62 (mleczarnia). 7229g

Frankę elektryczną, nową, sprzedam. Kozia 10a m. 21. 7232g

Sprzedam tanio wózek koszykowy, stan dobry. Siowackiego 31/33 m. 13. 7236g

Sprzedam pszczoły z ulami. Poznań, Kancelarska 23 (Osiedle Grunwaldzkie). 7237g

Samochód małodrożowy, stan dobry oraz motocykl „Triumph” 250, sprzedam. Poznań, Wydmy, ul. Perłowska 21. 7241g

Sprzedam motorower „Rys”. Zgłoszenia: po południu. Głogowska 167 m. 3. 7245g

Sprzedam motocykl WFM. Gaweł, Poznań, Rybaków 6 m. 6a. 7248g

Motocykl WSK, nowy, sprzedam. Małeckiego 6 m. 26, godz. 17-19. 7254g

Beben jaszowy, werbel, wózek dziecięcy, ceratowy głęboki sprzedam. Poznań, Ostrołęka 13 m. 5. 7255g

Sprzedam szerokomłotną miotarnię i wialnię oraz sprzęt rolny. Szejd, Puszczykowo, Poznańska 63. 7274g

Dnia 4 sierpnia 1960 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80, sp.

Ignacy Kubica
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godz. 16,30 z domu żałobcy.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Murowana Goślina, Szkolna 2.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Chartowska 14. 7427g

Mieczysław Teski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 17 w Buku, powiat Nowy Tomysł.
O bolesnej stracie zawiadamiają
Buk, Kępcina. 7382g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 17 w Buku, powiat Nowy Tomysł.
O bolesnej stracie zawiadamiają
Buk, Kępcina. 7382g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 17 w Buku, powiat Nowy Tomysł.
O bolesnej stracie zawiadamiają
Buk, Kępcina. 7382g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 17 w Buku, powiat Nowy Tomysł.
O bolesnej stracie zawiadamiają
Buk, Kępcina. 7382g

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm., o godzinie 17 w Buku, powiat Nowy Tomysł.
O bolesnej stracie zawiadamiają
Buk, Kępcina. 7382g

ZARZĄD APTEK WOJEW. POZNANSKIEGO
Poznań, ul. Bułgarska 59/61, tel. 611-51, wewn. 19

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:
1 SZTUK FORM DO WYLEWANIA CZOPKÓW na gorące, na 100 czopków każde, dla Laboratorium Galenowego w Poznaniu, ul. Mostowa 15. Termin wykonania 30 września 1960 r.

Ze szczegółowym zakresem wykonania w w. form można zapoznać się w Dziale Zaop. Mat. Techn. ZAWP — Poznań, ulica Bułgarska 59/61, pokój 18. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg” należy przysłać pod w. w. adresem do dnia 20. VIII. 1960 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. VIII. 1960 r. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5392

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia w Poznaniu, przy ul. Kolejowej nr 19/21, blok „A” ogłasza przetarg na dokonanie przebudowy instalacji elektrycznej w budynku biurowym i w magazynie. Projekt techniczny i przedmiar do kosztorysu szczegółowego do wglądu w sekcji ogólnej. Prace należy wykonać z materiału wykonawcy z tym, że przewody będzie mógł częściowo dostarczyć zleceniodawca. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem kosztu należy składać do dnia 20. VIII. 1960 r. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 22. VIII. 1960 r., o godz. 9 w dyrekcji Przedsiębiorstwa. K5369

Spółdzielnia Mleczarska w Strzałkowie, ulica Gen. Sikorskiego 28, telefon 4, ogłasza przetarg na wykonanie elewacji budynku mieszkalnego, budynku fabrycznego i inne roboty murarskie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót sierpień-wrzesień 1960 r. Oferty składać należy w terminie do 15 sierpnia 1960 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K5407

Nieruchomości

Filnie sprzedam domek trzyizbowy oraz pracownię górsceńską, garaż piwnicę, ogród owocowy w Kaliszu, ul. Staszica 36. 6793g

Nieruchomość i działki budowlane i campingowe nad Jeziorem Kierskim — sprzeda właściciel. Oferty: Poznań, Gajowa 4, m. 7, tel. 515-26, od godziny 15-18. 7122g

Kupię domek jednorodzinny na peryferiach Poznania z wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7228g.

Kupię zaraz parcelę w okolicach Puszczykowa, Puszczykowa, ewentualnie z małym domkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7235g.

Kupię w podwórzu domek gospodarczy w Poznaniu, od właściciela z podanym ceną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7239g.

Okazjnie sprzedam 15 morgów ziemi w tym łąka, w mieście przy szosie, pow. szamotulski, miejsce nadające się pod budowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7258g.

Gospodarstwo 9 ha ziemi, zabudowania (z inwentarzem lub bez) tanio sprzedam. Stachera, Orzeszkowo, pow. Środa Wlkp. 7242g

Kupię mieszkanie 2-pokojowe, kuchnię, wyłączone lub spółdzielcze z dobrym połączeniem komunikacyjnym. Zgłoszenia: Lubon, Szkolna 15, studniarnia. 7273g

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego im. J. Struśla, a w szczególności Dr. Hansowi z troskliwą opieką oraz Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom PPTH w Poznaniu, Krewnym, Kolegom, Lokatorom, Znajomym za wielkie i kwiaty, dowody współczucia oraz liczy udział w pogrzebie naszego syna, sp.

Wielebny Duchowieństwo, Lekarzom i Personelowi Szpitala Miejskiego

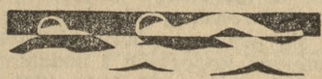
Halo, tu wczasy!

Gdyńskie obrazki

KILKA URLOPOWYCH DNI SPĘDZIŁEM W GDYNI. WYOBRAŻAM SOBIE, JAKĄ REAKCJĘ WYWOŁUJE TO STWIERDZENIE WŚRÓD BYWAŁCÓW UZNAJĄCYCH ZA JEDYNE MIEJSCE NA WYBRZEŻU GODNE SPĘDZANIA WAKACJI Sopot. NO COŻ, „DE GUSTIBUS...”, DLATEGO TEŻ ZAMIAST POLEMIKI — KILKA GDYŃSKICH MIGAWEK.

„Ichnie” Aleje Jerozolimskie to ulica Świętojańska. Reprezentuje ona... koegzystencję przyrody z cywilizacją. Idąc w stronę Orłowa tą trasą (pełną przechodniów, pojazdów i sklepów) wystarczy skręcić w lewo, by po kilkudziesięciu krokach znaleźć się w lesie lub nad morzem...

Plaże też tu są, a także. Ich wyższość nad sopockimi pole-



ga na mniejszym zaludnieniu; nie oznacza to, rzecz jasna, pustki.

Sezon letni urozmaicają jak mogą najlepsze zespoły artystyczne. W czasie obecności niżej podpisanego na Wybrzeżu dawali m. in. Kabaret „Szpak”, „Mazowsze”, STS i szereg innych cieszących się dobrą sławą zespołów. Szkoda, że takich rodzynek nie ma podczas MTP.

Niemal na każdym kroku można zauważyć automatyczne wagi. Dla gdyńszczanek stanowią one coś w rodzaju memento. Przypominając o diecie. Z tym jednak trudno, gdyż wogom nie przychodzi w sukurs handel. Na Boga! szereg sklepów szczególnie z artykułami spożywczymi otwartych tu jest do godziny 21 lub 22. W pobliżu dworca niektóre placówki handlowe

Automobilklub zaprasza

Mimo ogórkowego sezonu i urlopów, Komisja Turystyki przy Automobilklubie Wielkopolskim organizuje w sierpniu kilka wycieczek krajowych i zagranicznych. W dniach 13, 14 i 15 uda się wycieczką do Sopotu, połączoną ze zwiedzaniem Gdyni i Gdańska. Noclegi w motelu zapewnia organizator.

W związku z finałem europejskim na żużlu, komisja urządza 14 bm. wycieczkę do Wrocławia dla członków Klubu.

Poza wycieczkami krajowymi komisja organizuje także wycieczki do CSRS i do NRD.

(s)

Sierpień	Imieniny
6	Dominka, Jakuba
sobota	Słońce: wsch.: g. 5.20 zach.: g. 20.38

Teatry

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 20 — „Kobieta w trudnej sytuacji”

OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk”

Fozostale teatry nieczynne

Cyrk

CYRK AS — ul. Ratajczaka — g. 19

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.)



Scena z filmu prod. amerykańskiej pt. „Pół żartem, pół serio”

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Chleb, miłość i...” (włoski, 16 l.)

Dzisiaj Warta — jutro Lech...

Dzisiaj o godz. 18 na Stadionie im. 22 Lipca piłkarze Warty rozegrają mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi z zespołem Śląska Wrocław.

Przypominamy, że jutro (nie dziela) również o godz. 18 na stadionie w Dębcu Lech gra z Unią Racibórz.

Sprawozdanie z sobotnich spotkań ligowych, m. in. Warta — Śląsk, Zawisza — Olimpia i Arkonia — Calisia „Głos” zamieści już w niedzielnym wydaniu miejskim. (wi)

Mistrzostwa szachistów

Od 11 do 18 września br. Po znań będzie miejscem walk najlepszych szachistów naszego kraju, którzy walczyć będą o drużynowe mistrzostwo Polski. Na starcie stanie 12 zespołów, w tym reprezentant naszego miasta — Grunwald.

Największą trudność sprawia organizatorom turnieju zakwaterowanie 120 zawodników. Niestety, termin mistrzostw nie został dobrze obrany, gdyż w tym samym czasie odbywają się w Poznaniu Jesienne Targi Krajowe, na które przyjeżdżają tysiące wystawców i gości z całej Polski. Wiadomo, że szachiści, to ludzie nerwowi i lubiący wygodę, a przecież piętrowe łóżka w Domu Turysty w żaden sposób nie zapewnią dobrego odpoczynku dla wyczerpanych kilkugodzinnym siedzeniem przy stoliku szachowym zawodników.

W okresie zimy w Poznaniu odbędą się także szachowy turniej kobiet o mistrzostwo okręgu i eliminacje mężczyzn walczących o prawo udziału w turnieju o mistrzostwo Polski (s)

Doroczny wyścig listonoszy

Tradycyjnie już od wielu lat co roku odbywają się w kraju ogólnopolskie wyścigi doręczycieli miejskich i wiejskich. W eliminacjach powiatowych i wojewódzkich najlepsi listonosze walczą o prawo udziału w biegu centralnym i o tytuł najszybszego doręczyciela w kraju.

32 zawodników zakwalifikowało się po eliminacjach powiatowych do biegu wojewódzkiego. W nadchodzącą niedzielę startować będą reprezentanci okręgu poznańskiego i zielonogórskiego. Wśród startujących znajdują się m. in. Jarosław Dudek z Leszna — kilkakrotny mistrz okręgu w latach 1955—58 i Jan Mikołajewski z Trzcianki Lubuskiej — ubiegłoroczny mistrz okręgu poznańskiego.

Trasa wyścigu, którego długość wynosi około 50 km, przebiega ulicami: Podwale — Bałtyką — Lechicką — Obornicką i dalej przez Piątkowo, Suchy Las do Chłudowa i z powrotem. Start nastąpi o godzinie 9.30 z boiska KS Poczłowiec. (st)

Radio

PROGRAM I
5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka poranna; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci „Ciekawa rozmowa”; 9.20 — Popularne utwory Schuberta; 10 — Koncert; 11 — Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 12.20 — Z. Noskowski: „Wędrowny gracz”; 12.40 — Na wesole; 14.05 — Popularne utwory skrzypcowe; 14.25 — Karol Szymanowski: 6 pieśni kurpiowskich; 14.45 — Dostał: Suita; 16.15 — Pejzaże i nastroje; 17. Dla dzieci; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Zespół dziewczątka; 18.25 — Wędrowni muzycy po kraju; 19.05 — Polskie melodie ludowe; 19.30 — „Kiermasz asów” — żart słowno-muzyczny; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — Melodie taneczne; 22.45 — Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)
6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — J. Fr. Haendel: Koncert podwójny B-dur; 9.05 — Gra orkiestra Melachino; 10 — Muzyka operowa; 11.10 — Koncert chopinowski; 15.10 — Albośmy to jacy tacy; 15.30 — Baśń Andersena „Słowik”; 16 — Muzyka w sobotnie popołudnie; 17.15 — Wesole melodie; 17.35 — W rytmie foxtrota; 17.50 — Koncert 1000 szkół; 18.25 — Melodie taneczne; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Gra orkiestra taneczna; 19.30 — Matysiakiowie — odc. powieści radiowej; 20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 21.40 — Tysiąc taktów rytmu; 22 — Koncert solistów; 23 — Muzyka taneczna.

Dyskobolia czy Górnik?

Jutro dodatkowy mecz w Poznaniu

Dopiero w niedzielę zapadnie ostateczna decyzja, która z dwóch drużyn Dyskobolia Grodzisk, czy Górnik Konin zdobędzie tytuł mistrza ligi poznańskiej i prawo uczestnictwa w rozgrywkach o awans do II ligi piłki nożnej.

Po decyzji WGiD POZPN przyznającej Dyskobolii punkt walkowerem za mecz z Olimpią Koło, w której grał nieuprawniony zawodnik, także Górnik złożył protest w sprawie meczu Olimpia — Górnik, zakończonego wynikiem 0:0. W zespole kolskim — jak się okazało — grał w tym meczu inny nieuprawniony zawodnik Śniegocki. Podpisał on podwójne zgłoszenie do LZS Pyzdry i Olimpii.

Polski Związek Piłki Nożnej zalecił w związku z tym władzom okręgowym w Poznaniu załatwienie także tego protestu.

Wczoraj na nadzwyczajnym zebraniu Wydziału Gier i Dyscypliny zweryfikowano wynik meczu Dyskobolia — Olimpia, jako walkower 3:0 dla Dyskobolii.

W związku z tym Dyskobolia i Górnik zrównały się w ilości zdobytych punktów:

Dyskobolia — 31 i stosunek bramek 57:27.

Górnik — 31 i stosunek bramek 35:24.

Zgodnie z regulaminem rozgrywek o tytule mistrzowskim decyduje w takim wypadku dodatkowe spotkanie. Dyskobolia i Górnik rozegrają ten mecz w niedzielę na stadionie im. 22 Lipca, o godz. 11.

Zwycięzca spotkania uzyska prawo udziału w rozgrywkach o wejście do II ligi. Pierwszy mecz z Lechią Szece-

W Olsztynie króluje lekka atletyka

Wczoraj o godz. 10 na pięknym letnim stadionie w Olsztynie rozpoczęły się 36 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Na znak startera Suchanowski, jako pierwszy do walki o zaszczytne tytuły stanęli piłkarze na 400 m.

Oficjalne otwarcie zawodów nastąpiło po południu. Flaga na maszt wciągnęli rekordziści świata Krzesińska i Piatkowski.

Olsztynianie, którzy nie czują się w stanie oglądać naszych kadrowiczów tym razem zobaczyli ich niemal w komplecie. Na starcie stanęli m. in. Folk, Kowalski, Zimny, Zef Schmidt i Piatkowski. Zainteresowanie mistrzostwami jest b. duże. (PAP)

Wielki konkurs olimpijski

Ile zdobędziemy medali?

Na Olimpiadę rzymską wysłamy największą w historii ekipę sportowców. Mamy szansę odegrać podobać Igrzysk nieposłuszną rolę. Pytania, ile i jakie medale zdobędą w Rzymie nasi sportowcy są przedmiotem zainteresowania nie tylko kibiców.

Wychodząc naprzeciw wielkiemu zainteresowaniu społeczeństwa startem naszej reprezentacji w XVII Olimpiadzie, Polski Komitet Olimpijski przy współudziale Totalizatora Sportowego organizuje konkurs, polegający na odgadnięciu osiągnięć naszej ekipy w Rzymie. Część dochodu z konkursu przeznaczona jest na wzbogacenie funduszu olimpijskiego.

Oto podstawowe warunki konkursu:

- * konkurs polega na odgadnięciu ile medali złotych, srebrnych i brązowych zdobędzie ekipa polska na Igrzyskach w Rzymie w 1960 r., a ponadto które miejsce według punktacji nieoficjalnej ogłoszonej przez prasę sportową zajmie ekipa polska na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie (punktacja pierwszych sześć miejsce);
- * osoby zamierzające przystąpić do konkursu wypełniają odcinki A i B kuponu konkursowego zamieszczonego w „Głosie”;
- * kupony winny być starannie wycięte oraz muszą być wypełnione czytelnie piórem, długopisem, ołówkiem kłopotliwym, lub piórem maszynowym i zaopatrzone w imię i nazwisko i dokładny adres uczestnika;
- * wypełnione kupony należy złożyć w dowolnym punkcie (kolekturze) Totalizatora Sportowego, wnosząc jednocześnie opłatę w wysokości 2 zł od kuponu. Kolektury Totalizatora, przyjmujące kupony naklejają na odcinku A kuponu dwie

Jeśli kuponów trafnych będzie więcej niż 20, przewiduje się dodatkowe nagrody w postaci albumu sportowego specjalnym, znacznikiem olimpijskim, rozprawdzanym wyłącznie za granicą.

Gdyby nie było trafnych rozwiązań, wówczas przewidziane nagrody zostaną rozdane nie spośród wszystkich kuponów złożonych przez uczestników konkursu, (wi)

KONKURSOWY		B		KUPON		PKol	
1. Ilość zdobytych medali		2. Polska zajęła miejsce		1. Ilość zdobytych medali		2. Polska zajęła miejsce	
złote	brązowe	złote	brązowe	złote	brązowe	złote	brązowe
POUCZENIE: W odpowiedniej kratki należy wpisać cyfry arabskimi ilość zdobytych medali i miejsce, jakie ekipa polska zdobyła na Igrzyskach w Rzymie.				Imię i nazwisko			
Wypełniony kupon należy złożyć w Punkcie TOTALIZATORA wnosząc opłatę 2 zł — za jeden kupon.				dokładny adres			
Odcinek „B” z naklejoną banderolą, który służy jako dowód złożenia kuponu, kolektor zwraca grającemu.				Miejsce na naklejenie dwóch odcinków banderoli i pięć punktów TOTALIZATORA			
(Na tym odcinku należy nakleić odcinek „A” z kuponu)							